

Przygotowujemy się na spotkanie z Ojcem św. Franciszkiem

Coraz bliżej do przyjazdu Ojca św. Franciszka do naszej Ojczyzny. Przedstawiciele ruchów i stowarzyszeń katolickich przygotowują się na spotkanie z Ojcem św. w Częstochowie. Natomiast nasza młodzież oraz ich opiekunowie wybierają się na Światowe Dni Młodzieży do Krakowa.

Okres wakacji to czas pogłębienia naszej wiary. W przygotowaniach do naszych letnich spotkań uwzględniamy ostatnie dwa dokumenty Ojca św. encyklikę *Laudato si'* - w trosce o wspólny dom oraz adhortację apostolską *Amoris Laetitia* - o miłości w rodzinie.

W naszej Ojczyźnie pogłębia się podział na zwolenników obecnie sprawujących władzę oraz na ich przeciwników. Ten podział coraz bardziej niepokoi. Naszą odpowiedzią powinno być zintensyfikowanie pracy na rzecz kształcenia nowych elit życia politycznego, gospodarczego oraz kulturalnego, które będą działać w oparciu o naukę społeczną Kościoła. Poza tym trzeba nam się modlić w intencji naszej Ojczyzny.

* * * * *

Ojciec św. Franciszek - klerykalizm gasi proroczy ogień głoszenia Dobrej Nowiny

Rolą duchownego nie jest mówienie świeckim, co mają mówić i robić w życiu publicznym - wskazał papież Franciszek w liście do kard. Marca Ouelleta, przewodniczącego Papieskiej Komisji ds. Ameryki Łacińskiej. Zawiera on papieskie refleksje po marcowym zgromadzeniu plenarnym Komisji, poświęconym „niezbędnemu zaangażowaniu wiernych świeckich w życie publicznym państw latynoamerykańskich”.

Ojciec Święty przestrzegł przed wypowiedaniem pięknych zdań, które nie mają wpływu na życie ludu Bożego. Teoretyzowanie może bowiem zabijać działanie. Jako przykład podał słynne stwierdzenie: „wybiła godzina świeckich”, podczas gdy w rzeczywistości odnosi się wrażenie, że „zegar się zatrzymał”. - Nikt nie został ochrzczony na księdza czy biskupa. Ochrzczono nas jako świeckich - przypomniał papież, dodając, że „tego nieusuwalnego znaku nikt nie może anulować”.

Odwołując się do konstytucji „Lumen gentium” Soboru Watykańskiego II, Franciszek zaznaczył, że nie można podejmować refleksji o laikacie w oderwaniu od klerykalizmu, który jest „jedną z największych deformacji” Kościoła w Ameryce Łacińskiej. Prowadzi on do „ujednoczenia świeckich”. - Traktowanie ich jako „delegatów” ogranicza różne inicjatywy, wysiłki i - ośmielę się powiedzieć - zuchwałość, niezbędne do tego, by móc wnosić Dobrą Nowinę we wszystkie dziedziny działalności społecznej, a przede wszystkim politycznej. Zamiast dawać impuls różnym zaangażowaniom i propozycjom, klerykalizm powoli gasi proroczy ogień, którym cały Kościół ma dawać świadectwo - podkreślił Ojciec Święty.

Jako pozytywny przykład „nielicznych przestrzeni, w których lud Boży jest wolny od wpływu klerykalizmu” wskazał „duszpasterstwo ludowe” i „pobożność ludową”, poprzez którą działa w nim Duch Święty, nie będący - jak pisał bł. Paweł VI - „własnością» hierarchii kościelnej”.

Dlatego w stosunku do świeckich, aktywnych w życiu publicznym, duszpasterze powinni szukać sposobów „wspierania, towarzyszenia i pobudzania prób i wysiłków, podejmowanych dziś dla ożywiania nadziei i wiary w świecie pełnym sprzeczności”, a zwłaszcza z ubogimi i dla ubogich.

- To nie duszpasterz powinien mówić świeckiemu, co powinien robić i mówić; on wie więcej i lepiej niż my. To nie do duszpasterza należy ustalanie, co wierni powinni mówić w różnych dziedzinach - stwierdził Franciszek. Zalecił duszpasterzom, by zjednoczeni ze swoim ludem,

zadali sobie pytanie o to, jak pobudzają i wspierają miłość i braterstwo, pragnienie dobra, prawdy i sprawiedliwości, w jaki sposób mogą sprawić, by zepsucie nie zagnieździło się w sercach.

Papież zauważył, że często nie zdając sobie z tego sprawy duchowni stworzyli katolicką elitę w przekonaniu, że „zaangażowanymi świeckimi są tylko ci, którzy pracują w sprawach «księżowskich»”, zaniedbując i zapominając wierzących, którzy niekiedy tracą nadzieję w codziennej walce o życie zgodne z wiarą. Klerykalizm „tych sytuacji nie może widzieć, gdyż jest bardziej zajęty władaniem przestrzenią niż wywoływaniem procesów”.

- Dlatego powinniśmy uznać, że świecki z powodu swych realiów, swej tożsamości, jako że jest zanurzony w centrum życia społecznego, publicznego i politycznego, i że uczestniczy w stale powstających przejawach kultury, potrzebuje nowych form organizacji i celebracji wiary - wskazał Ojciec Święty.

Za „nielogiczne, a nawet niemożliwe” uznał myślenie, że duszpasterze powinni posiadać monopol na rozwiązania dla wielorakich wyzwań współczesności. Przeciwnie, powinni oni stać po stronie wiernych, towarzysząc im w ich poszukiwaniach i pobudzając wyobraźnię zdolną do dania odpowiedzi na aktualne problemy. Chodzi o rozeznawanie wraz z ludźmi, a nigdy za nich lub bez nich, zgodnie z - jak mówił św. Ignacy Loyola - potrzebami miejsca, czasu i osób, „a więc nie ujednociając”. Nie można zatem „dać ogólnych dyrektyw” dla organizacji działań ludu Bożego w życiu publicznym. Konieczna tu inkulturacja wiary jest „rękodzięłem a nie fabryką produkującą serie procesów, która zajmowałaby się «produkcją światów lub przestrzeni chrześcijańskich»”.

Jednocześnie Franciszek przestrzegł przed wykorzeniem się z wiary ludu Bożego, na co lekarstwem jest podwójna pamięć: o Jezusie Chrystusie i o naszych przodkach. To samo może przydarzyć się duszpasterzom. - Gdy jako pasterze wykorzaniemy się z naszego ludu, przegrywamy - stwierdził papież. Wskazał, że rolą i radością pasterzy jest „pomaganie i pobudzanie” świeckich, którzy nie z nadania duchownych, tylko z przyrodzonego prawa są „protagonistami Kościoła i świata”. - Jesteśmy powołani do służenia im, a nie do wystugiwania się nimi - podkreślił z mocą Ojciec Święty. (KAI)

* * * * *

Akt Zawierzenia Matce Bożej z okazji 1050 rocznicy Chrztu Polski Jasna Góra, 3 maja 2016 r.

Wielka Boga-Człowieka Matko, Niepokalana Dziewico Maryjo,
Matko Kościoła i Królowo Polski, Matko naszego zawierzenia!

1. Na drodze naszych dziejów mijają kolejne lata zmagania synów i córek polskiej ziemi o wierność Chrystusowi i Jego Ewangelii, o wierność Kościołowi i jego pasterzom, o wierność naszemu chrześcijańskiemu dziedzictwu.

Pośród tych trosk, wysiłków i zmagania nadeszła – jako umocnienie dla nas – tysiąc pięćdziesiąta rocznica Chrztu Polski. Pragniemy wyrazić z całym Kościołem katolickim w Polsce wdzięczność i uwielbić Boga w Trójcy Świętej Jedynego za włączenie w minionych wiekach wszystkich pokoleń naszych rodaków w nurt życia wiecznego.

W tym ważnym momencie historii zbawienia uświadamiamy sobie nowe wyzwania, jakie niesie ze sobą współczesność. W świecie, w którym nasi Bracia i Siostry w wierze przyczyniają się do budowania lepszego świata, ale również cierpią i oddają życie za Chrystusa, odczuwamy nagłą potrzebę ponownego zawierzenia się Bożemu Synowi przez Twoje wstawiennictwo, o Niepokalana Dziewico, Królowo Polski. Tym samym mamy świadomość, że program duchowej odnowy Polaków, wyrażony w Jasnogórskich Ślubach Narodu i milenijnym Akcie oddania w niewolę miłości, pozostaje nadal aktualny.

2. W obliczu Boga w Trójcy Świętej Jedynego, w głębokim zjednoczeniu z Głową Kościoła Rzymskokatolickiego, Ojcem Świętym Franciszkiem, my, biskupi polscy, zebrani u stóp Twojego Jasnogórskiego Tronu, otoczeni przedstawicielami wierzącego Narodu – duchowieństwa, osób życia konsekrowanego i wiernych świeckich, w łączności z całą Polonią – oddajemy dzisiaj w

Twoją wieczystą, macierzyńską niewolę miłości wszystkie dzieci Boże ochrzczonego Narodu i wszystko, co Polskę stanowi, za wolność Kościoła w naszej Ojczyźnie i w świecie, ku rozszerzeniu się Królestwa Chrystusowego na ziemi.

Oddając się dzisiaj Tobie, Bogurodzico i nasza Matko, jesteśmy pewni, że w ten sposób jak najlepiej zabezpieczymy całą naszą chrześcijańską, osobistą i narodową przyszłość. Jesteśmy przekonani – podobnie jak nasi ojcowie – że Ty, o Bogurodzico Maryjo, jesteś dla każdego z nas przedziwną pomocą i obroną na drogach chrzcielnej wierności Chrystusowi, naszemu Zbawicielowi.

3. Oddani Tobie w niewolę pragniemy czynić w naszym życiu osobistym, rodzinnym i społecznym nie wolę własną, ale wolę Twoją i Twojego Syna, która jest samą miłością.

Postanawiamy, jak najwierniej naśladować przykład Twojego życia: Twoją wiarę, nadzieję i miłość, wyrażając się w służbie Bogu i ludziom, w trosce o zbawienie każdego człowieka.

Wpatrzeni w przykład życia i wsłuchani w nauczanie wielkich Pasterzy – świętego papieża Jana Pawła II i Sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego – ponawiamy dziś przymierze z Tobą. Pragniemy, aby duch papieskiego „Totus Tuus” i prymasowskiego „Wszystko postawiłem na Maryję” stale w nas wzrastał.

4. Matko Boga i człowieka, oddając się Tobie, przyrzekamy coraz bardziej rozwijać w każdym z nas osobiście i w całym Ludzie Bożym przymierze chrzcielne z Bogiem. Chcemy otwierać się na światło wiary, która rodzi się ze słuchania Bożego słowa i owocuje świadectwem życia.

Przyrzekamy, jak uczył święty Jan Paweł II, kształtować dojrzałe wspólnoty kościelne, nasze rodziny, stowarzyszenia i parafie, „w których wiara ujawnia się i urzeczywistnia jako przylgnięcie do Osoby Chrystusa i do Jego Ewangelii, jako spotkanie i sakramentalna komunია z Chrystusem, jako życie w duchu miłości i służby”.

Pragniemy głosić Ewangelię przez przykład życia zakorzenionego w Chrystusie i przeżywanego w codzienności, przez zaangażowanie w pracę, kulturę, sztukę i naukę, przez wypełnianie obowiązków rodzinnych, społecznych, ekonomicznych i politycznych.

Podobnie jak ukrzyżowany Jezus, który zniósł podziały, wprowadzając pokój i pojednanie „przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości” (Ef 2,16), tak i my – poprzez przebaczenie naszym winowajcom – chcemy stać się budowniczymi pokoju w Ojczyźnie i świecie.

Królowo świata, chcemy pamiętać o tym, że Bóg, jako Ojciec i Stwórca, powierzył nam troskę nie tylko o siebie nawzajem, ale i o cały stworzony świat. Dlatego wypełniając najpierw obowiązek miłości wobec bliźniego, chcemy także troszczyć się o środowisko, w którym żyjemy, które Bóg nam powierzył dla naszego dobra.

5. Matko Miłosierdzia, abyśmy mogli wprowadzić w życie te postanowienia, pragniemy oprzeć naszą wiarę na Twojej wierze, aby w codzienności rozpoznawać wyraźnie głos Boga i Jego zbawcze wezwanie, aby nasze serca były ciągle otwarte na dary Bożego miłosierdzia.

Przyjmij, nasza Matko i Królowo Polski, ten akt zawierzenia i oddania, którym pragniemy zabezpieczyć Kościół święty w nowym tysiącleciu, a nienaruszony skarb wiary przekazać nadchodzącym pokoleniom. Niech będzie on odpowiedzią na Twoją matczyną miłość do naszego Narodu. Niech w Twoim Niepokalanym Sercu na nowo odsłoni się dla wszystkich światło zbawczej nadziei. Amen.

* * * * *

Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana

Treść Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana zatwierdzili polscy biskupi podczas niedawnego Zebrania Plenarnego KEP w Gnieźnie i Poznaniu. Określenie „akt intronizacyjny” nie zawsze jest dobrze rozumiane w społeczeństwie dlatego w tytule nie ma nazwy intronizacja - tłumaczy bp Andrzej Czaja przewodniczący Zespołu Episkopatu ds. Ruchów Intronizacyjnych. Podkreśla też, że istotą jubileuszowego Aktu jest osobiste powierzenie swojego życia Chrystusowi. Publikujemy treść dokumentu:

Nieśmiertelny Królu Wieków, Panie Jezu Chryste, nasz Boże i Zbawicielu! W Roku Jubileuszowym 1050-lecia Chrztu Polski, w roku Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, oto my, Polacy, stajemy przed Tobą [wraz ze swymi władzami duchownymi i świeckimi], by uznać Twoje Panowanie, poddać się Twemu Prawu, zawierzyć i poświęcić Tobie naszą Ojczyznę i cały Naród.

Wyznajemy wobec nieba i ziemi, że Twego królowania nam potrzeba. Wyznajemy, że Ty jeden masz do nas święte i nigdy nie wygasłe prawa. Dlatego z pokorą chyląc swe czoła przed Tobą, Królem Wszechświata, uznajemy Twe Panowanie nad Polską i całym naszym Narodem, żyjącym w Ojczyźnie i w świecie.

Pragnąc uwielbić majestat Twej potęgi i chwały, z wielką wiarą i miłością wołamy: Króluj nam Chryste!

- W naszych sercach – Króluj nam Chryste!
- W naszych rodzinach – Króluj nam Chryste!
- W naszych parafiach – Króluj nam Chryste!
- W naszych szkołach i uczelniach – Króluj nam Chryste!
- W środkach społecznej komunikacji – Króluj nam Chryste!
- W naszych urzędach, miejscach pracy, służby i odpoczynku – Króluj nam Chryste!
- W naszych miastach i wioskach – Króluj nam Chryste!
- W całym Narodzie i Państwie Polskim – Króluj nam Chryste!

Błogosławimy Cię i dziękujemy Ci Panie Jezu Chryste:

- Za niezgłębioną Miłość Twojego Najświętszego Serca – Chryste nasz Królu, dziękujemy!
- Za łaskę chrztu świętego i przymierze z naszym Narodem zawarte przed wiekami – Chryste nasz Królu, dziękujemy!
- Za macierzyńską i królewską obecność Maryi w naszych dziejach – Chryste nasz Królu, dziękujemy!
- Za Twoje wielkie Miłosierdzie okazywane nam stale – Chryste nasz Królu, dziękujemy!
- Za Twą wierność mimo naszych zdrad i słabości – Chryste nasz Królu, dziękujemy!

Świadomi naszych win i zniewag zadanych Twemu Sercu przepraszamy za wszelkie nasze grzechy, a zwłaszcza za odwracanie się od wiary świętej, za brak miłości względem Ciebie i bliźnich. Przepraszamy Cię za narodowe grzechy społeczne, za wszelkie wady, nałogi i zniewolenia. Wyrzekamy się złego ducha i wszystkich jego spraw.

Pokornie poddajemy się Twemu Panowaniu i Twemu Prawu. Zobowiązujemy się porządkować całe nasze życie osobiste, rodzinne i narodowe według Twego prawa:

- Przyrzekamy bronić Twej świętej czci, głosić Twą królewską chwałę – Chryste nasz Królu, przyrzekamy!
- Przyrzekamy pełnić Twoją wolę i strzec prawości naszych sumień – Chryste nasz Królu, przyrzekamy!
- Przyrzekamy troszczyć się o świętość naszych rodzin i chrześcijańskie wychowanie dzieci – Chryste nasz Królu, przyrzekamy!
- Przyrzekamy budować Twoje królestwo i bronić go w naszym Narodzie – Chryste nasz Królu, przyrzekamy!
- Przyrzekamy czynnie angażować się w życie Kościoła i strzec jego praw – Chryste nasz Królu, przyrzekamy!

Jedyny Władco państw, narodów i całego stworzenia, Królu królów i Panie panujących! Zawieramy Ci Państwo Polskie i rządzących Polską. Spraw, aby wszystkie podmioty władzy sprawowały rządy sprawiedliwie i stanowiły prawa zgodne z Prawami Twoimi.

Chryste Królu, z ufnością zawieramy Twemu Miłosierdziu wszystko, co Polskę stanowi, a zwłaszcza tych członków Narodu, którzy nie podążają Twymi drogami. Obdarz ich swą łaską, oświeć mocą Ducha Świętego i wszystkich nas doprowadź do wiecznej jedności z Ojcem.

W imię miłości bratniej zawieramy Tobie wszystkie narody świata, a zwłaszcza te, które stały się sprawcami naszego polskiego krzyża. Spraw, by rozpoznały w Tobie swego prawowitego Pana i Króla i wykorzystały czas dany im przez Ojca na dobrowolne poddanie się Twojemu panowaniu.

Panie Jezu Chryste, Królu naszych serc, racz uczynić serca nasze na wzór Najświętszego Serca Twego.

Niech Twój Święty Duch zstąpi i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi. Niech wspiera nas w realizacji zobowiązań płynących z tego narodowego aktu, chroni od zła i dokonuje naszego uświęcenia.

W Niepokalanym Sercu Maryi składamy nasze postanowienia i zobowiązania. Matczynej opiece Królowej Polski i wstawiennictwu świętych Patronów naszej Ojczyzny wszyscy się powierzamy.

Króluj nam Chryste! Króluj w naszej Ojczyźnie, króluj w każdym narodzie – na większą chwałę Przenajświętszej Trójcy i dla zbawienia ludzi. Spraw, aby naszą Ojczyznę i świat cały objęło Tve Królestwo: królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju.

Oto Polska w 1050. rocznicę swego Chrztu uroczyście uznała królowanie Jezusa Chrystusa. Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen. (BP KEP)

* * * * *

Ojciec Stanisław Papczyński - orędownik godności i świętości życia

List pasterski Episkopatu Polski przed kanonizacją o. Stanisława Papczyńskiego

Drogie Siostry i Drodzy Bracia,

w dzisiejszej liturgii słowa usłyszeliśmy na początku modlitwę króla Salomona, w której prosi on, aby wszystkie narody poznały jedynego Boga. Dzięki stałej bliskości z Bogiem Salomon był powszechnie znany ze swej mądrości, a Izrael doświadczał pokoju i dobrobytu. W Ewangelii natomiast Chrystus stawia nam jako wzór setnika, który znając swoją słabość i grzeszność, jednocześnie głęboko wierzy w Jezusa i Jego moc uzdrawiania. To za setnikiem prosimy Chrystusa w każdej Mszy św. o nasze uzdrowienie: Panie, nie jestem godzien, abys przyszedł do mnie, ale powiedz tylko słowo [...]. Święty Paweł przypomina nam, że nie ma innej Ewangelii niż ta, że Jezus umarł za nasze grzechy, a po trzech dniach zmartwychwstał.

Bóg wzbudza nieustannie nowych świadków, którzy w konkretnym miejscu i czasie pomagają ludziom przyjąć Ewangelię i żyć nią na co dzień. Niektórych z nich Kościół uznaje i ogłasza świętymi. Za kilka dni, 5 czerwca w Rzymie, papież Franciszek ogłosi dwoje nowych świętych, a wśród nich Polaka – Stanisława od Jezusa i Maryi Papczyńskiego, założyciela Zgromadzenia Księży Marianów od Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Przez kanonizację Kościół ogłasza, że nowi święci są autentycznymi wzorami życia i orędownikami u Boga, oraz że ich przesłanie ma istotne znaczenie dla Kościoła i świata naszych czasów.

Ojciec Papczyński urodził się w 1631 r. w Podegrodziu, niedaleko Starego Sącza. W młodości kilka razy otarł się o śmierć. Często zmieniał szkoły – najpierw z powodu trudności w nauce, a później z powodu wojen i epidemii. Gdy miał 23 lata, wstąpił do zakonu pijarów, a po święceniach kapłańskich okazał się wybitnym kaznodzieją, mistrzem życia duchowego, wykładowcą retoryki i pisarzem. Mając ponad 40 lat, założył pierwszy polski zakon męski – Zgromadzenie Księży Marianów, które dzisiaj posługuje w Polsce i na wszystkich kontynentach. Ojciec Papczyński, przeżywszy 70 lat, umarł w opinii świętości w Górze Kalwarii i tam został

pochowany. W ramach przygotowań do obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski kard. Stefan Wyszyński w 1964 r. powiedział: Ojciec Papczyński znał swój Naród i wiedział, co jest jego mocą i siłą. Dlatego dał Narodowi takie rady, które i dzisiaj są na czasie. Jego życie i postać są nadal aktualne; [...] musimy go naśladować.

1. Stworzeni na obraz Miłosiernego Boga i powołani do świętości

Ojciec Papczyński zachwycał się pięknem życia i widział w nim dar Trójcy Świętej. Pisał: Wiedz, że zostałeś stworzony z niczego, [...] dzięki mądrości Boskiego Artysty zostałeś uczyniony tak piękny, że oprócz niebian wyglądem zewnętrznym przewyższasz wszystkie stworzenia. Bóg okazuje ci życzliwość z czystej, bezinteresownej miłości do ciebie. Z niej to pochodzi, że Bóg chce się z nami pojednać, dobrze nam czynić i okazywać nam miłosierdzie. Nowy Święty wzywa również dzisiaj: Kontempluj miłosierdzie Boże! Głoś, że serce Boga jest dla wszystkich otwarte i zapewnij, że przed żadnym grzesznikiem, dopóki gotów jest pokutować, nie jest zamknięta droga do zbawienia. Dziś, jak przed trzema wiekami, Ojciec Papczyński zapewnia nas: Za ciebie twój Zbawiciel, najlepszy Pasterz, oddał swoje życie. Jesteś pełen grzechów? Jezus przyszedł zbawiać grzeszników. Oddaj się cały Jezusowi, a cały Jezus będzie twój. Naprawdę jest wielkim szczęściem posiąść Ducha Świętego, jeszcze większym działać według Ducha Świętego, a największym – dopełnić swych dni w Duchu Świętym.

Pragnąc wszystkich prowadzić do świętości, Ojciec Papczyński napisał swego rodzaju podręcznik życia duchowego dla świeckich i duchownych. Rozpoczął go stwierdzeniem, że człowiek stworzony przez Boga i przez sakrament chrztu Jemu poświęcony jest Jego mistyczną świątynią. Dalej zaś zapisał: Jak wielka jest wasza chwała! Jakaż godność! Pierwszym poświęceniem naszej świątyni jest, zdaniem Ojca Papczyńskiego, sakrament chrztu, w którym Duch Święty konsekruje nas dla siebie. Dlatego nasz Święty zachęca wszystkich do radosnego celebrowania rocznicy swego chrztu i do wdzięczności za to wydarzenie każdego dnia. Jakże cenne jest to wezwanie w 1050. rocznicę Chrztu Polski!

2. Niepokalane Poczęcie Maryi

Kard. Tarcisio Bertone podczas Mszy beatyfikacyjnej w Licheniu w 2007 r. tak scharakteryzował Ojca Papczyńskiego: Przez całe życie kierowała nim Maryja.

W tajemnicy Jej Niepokalanego Poczęcia nowy Błogosławiony podziwiał moc Chrystusowego Odkupienia. W Niepokalanej dostrzegał piękno nowego człowieka, całkowicie oddanego Chrystusowi i Kościołowi. Zachwyił się tą prawdą wiary tak bardzo, że gotów był oddać życie w jej obronie. Wiedział, że Maryja, arcydzieło Bożego stworzenia, jest potwierdzeniem godności każdego człowieka, umiłowanego przez Boga i przeznaczonego do życia wiecznego w niebie.

Pod koniec ubiegłego wieku święty Jan Paweł II dogmat o Niepokalanym Poczęciu nazwał syntezą wiary chrześcijańskiej, a zwracając się do Maryi, wołał: Przez Twoje Niepokalane Poczęcie została nam dana nadzieja zwycięstwa. Jakże podobnie brzmi, często powtarzane przez Ojca Papczyńskiego, zawołanie: Niepokalane Poczęcie Maryi Dziewicy niech nam będzie zbawieniem i obroną.

Bóg zapewnia nas przez to misterium, że – tak jak Maryja – zostaliśmy przez Niego ukochani przed wiekami i powołani do życia wiecznego w niebie. Jego miłość jest zawsze pierwsza i zawsze większa od naszych grzechów. Dlatego Ojciec Papczyński woła: Ty, człowieku, pojawiłeś się jako rezultat Boskiego zamysłu. Ciebie sama Najświętsza Trójca wzniosła sobie na świątynię. O, jak bardzo powinieneś podziwiać i śledzić tę troskliwość o ciebie Najlepszego Boga Ojca, która wyprzedziła jeszcze twoje narodzenie! Jaką gorliwością powinieneś Mu się odwzajemniać! Obyś usilnie współpracował zarówno ze swoim powołaniem, jak też z każdą łaską Bożą!

3. Modlitwa za zmarłych

Za czasów Ojca Papczyńskiego przez Rzeczpospolitą przetaczały się nieustanne wojny, panowały głód i choroby. Z tego powodu umierało wielu ludzi, często nieprzygotowanych na spotkanie z Bogiem. Dla swego zakonu więc, jako drugi cel po szczeniu czci Niepokalanego Poczęcia Maryi, Ojciec Papczyński ustanowił modlitwę i ofiarę za zmarłych. Miewał wizje czyścica i

poległych żołnierzy, którzy prosili go o wstawiennictwo u Boga. Dlatego często nawoływał: Módlcie się za przebywającymi w czyśćcu, bo nieznośnie cierpią. W Jubileuszowym Roku Miłosierdzia słowa Założyciela Księży Marianów brzmią jeszcze mocniej niż zwykle: Jakże może być większe miłosierdzie niż okazane zmarłym, od których nie oczekujesz żadnej nagrody, żadnej wdzięczności i żadnej pochwały. Ci, którzy to czynią, na pewno przygotowują sobie nieśmiertelne życie.

4. Umiłowanie człowieka i Ojczyzny

Ojciec Papczyński powtarzał, że pragnąc Bożego miłosierdzia, mamy je świadczyć wobec drugiego człowieka. Pisał: Miłość jest duszą, światłem, życiem zakonów oraz każdej ludzkiej społeczności. Sam nie pozwolił żadnemu potrzebującemu odejść bez wsparcia. Troszczył się o ubogich, chorych i umierających, wspierał przytulki i szpitale, pocieszał strapionych, upominał się o odrzuconych i traktowanych niesprawiedliwie. Świadom rosnącej wówczas plagi alkoholizmu, słowem i własnym przykładem uczył trzeźwości i wskazywał drogę do wewnętrznej wolności. Wszelkie dzieła miłosierdzia podejmował z miłości do Boga i człowieka, ale też z miłości do Ojczyzny. Pisał, że przez Rzeczpospolitą należy rozumieć coś, czemu warto całkowicie się oddać i poświęcić. Jego miłość do Polski była na tyle znana, że Sejm Koronacyjny Rzeczypospolitej z 1764 r. zwrócił się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o beatyfikację cudami słynącego Polaka Stanisława Papczyńskiego. Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 2011 r. uznał go za godny naśladowania wzór Polaka oddanego sprawom Ojczyzny. Ojciec Stanisław wzywa nas dziś tak samo, jak ponad trzysta lat temu: Prawdziwa wolność polega na przestrzeganiu praw, i to bardziej praw Boskich niż ludzkich. Narodziliśmy się nie dla samych siebie, lecz dla Ojczyzny. [...] Prawdziwych mężczyzn nam potrzeba, a nie nicponi, nie mętów społecznych. Dajcie Ojczyźnie Polaków, nie pachotków, to jest dajcie ludzi silnych, odważnych, zdolnych do wielkich wysiłków, zaprawionych do walki, przygotowanych do brania udziału w naradach. Tego, abyś i ty był taki, oczekuje i domaga się Ojczyzna.

Umiłowani w Chrystusie Panu, zbliżająca się kanonizacja błogosławionego Ojca Stanisława Papczyńskiego jest zaproszeniem, abyśmy na nowo przyjęli miłosierdzie Boga i odnowili łaskę naszego chrztu, abyśmy na darmo miłość Boga odpowiedzieli miłością wobec Niego i miłosierdziem wobec żyjących i umarłych. Niepokalane Poczęcie Maryi niech będzie umocnieniem naszej nadziei!

Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce obecni na 372. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Gnieźnie i Poznaniu w dni 15 kwietnia 2016 r.

* * * * *

Informacje

***Amoris laetitia* nie zmienia nauczania i dyscypliny Kościoła**

Ani nauczanie Kościoła, ani jego dyscyplina nie uległy zmianie. Jest to całkiem jasne i dotyczy to również relacji między sakramentami małżeństwa i Eucharystii. Adhortacja *Amoris laetitia* nie wprowadza w tym zakresie żadnych zmian – podkreśla ks. prof. José Granados, wiceprzewodniczący Papieskiego Instytutu Jana Pawła II dla Studiów nad Małżeństwem i Rodziną. Nowością papieskiego dokumentu jest natomiast jego zdaniem usilna zachęta ze strony Franciszka, aby osoby, które żyją w nieregularnych sytuacjach weszły na drogę prowadzącą ich do naśladowania Jezusa. Innym ważnym elementem adhortacji jest zwrócenie uwagi na duszpasterstwo węzła małżeńskiego – mówi ks. prof. Granados.

„Węzeł małżeński nie jest zatem jedynie faktem prawnym. Jest to miłość, która łączy dwoje ludzi, obejmuje uczucia i pożądanie, ale jest od tego większa. Bo w tym węźle jest obecna obietnica Boga. Taka jest chrześcijańska wizja małżeństwa. Bóg daje nam nierozzerwalność małżeństwa nie jako ciężar, ale jako dar. I na tym darze musi się koncentrować duszpasterstwo. Również przygotowanie do małżeństwa, aby młodzi, którzy nie wierzą w «tak» na zawsze, mogli dojść do takiego punktu, kiedy powiedzą: «chcę tego na zawsze, nie o własnych siłach, nie ze względu na moje uczucia, ale dlatego, że taki jest plan Boga względem nas dwojga. Zgadzam się na ten Boży plan dla nas obojga». To duszpasterstwo węzła musi też znaleźć wyraz w

towarzyszeniu rodzinom, zwłaszcza w pierwszych latach małżeństwa, aby ten węzeł zachować, leczyć, odnawiać przez przebaczenie na przestrzeni całego życia małżeńskiego. Duszpasterstwo węzła powinno też objąć małżeństwa rozbite. Trzeba im powiedzieć: ten węzeł zawiązaliście, żyjecie poza nim, ale z wielką cierpliwością i miłosierdziem trzeba powrócić do tego węzła, bo nie jest on ciężarem, lecz darem, który pochodzi z miłości Jezusa” – powiedział ks. prof. Granados. (RV)

Papież na rzymskich obchodach Dnia Ziemi

Papież Franciszek niespodziewanie pojawił się na rzymskich obchodach 46. Międzynarodowego Dnia Ziemi. Odbывая się one w parku Villa Borghese w dniach 22-25 kwietnia. Ojciec Święty został na nie zaproszony ze względu na swe zaangażowanie w obronie stworzenia, wyrażone m.in. w encyklice „*Laudato si*”.

Ojciec Święty przyjechał na tamtejszy tor wyścigów konnych (Galoppatoio), gdzie stanęła „Wioska dla Ziemi”, wraz z zastępcą sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej ds. ogólnych abp. Angelo Becciu. Na podium stoiska ruchu Focolari powitali go m.in. przewodnicząca ruchu Maria Voce i przewodniczący Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji abp Rino Fisichella, koordynator obchodów Jubileuszu Miłosierdzia.

Po wysłuchaniu kilku świadectw osób zaangażowanych w dzieła miłosierdzia, Franciszek przekazał tekst przemówienia, które zamierzał wygłosić i zamiast niego podzielił się improwizowanymi refleksjami.

Powiedział, że przyszły mu na myśl dwa obrazy: pustyni i lasu. Pustynię można uczynić lasem, a las pustynią. Zwracając się do focolarinów, zauważył, że ich praca jest właśnie „przejściem od pustyni do lasu”. Pustynie istnieją w miastach i w życiu ludzi, a są nimi uprzedzenia i lęki, z powodu których wielu ludzi żyje na pustyni miast.

- Nie bójcie się konfliktów - radził papież i zauważył, że po chińsku konflikt wyrażany jest dwoma znakami, z których jeden oznacza ryzyko, a drugi możliwość. Przestrzegł przed odwracaniem głowy, by nie widzieć konfliktu. Trzeba raczej szukać wyjścia, by go rozwiązać. - Nie powinniśmy bać się iść tam, gdzie jest pustynia, by przekształcić ją w las, by nieść życie, by ocierać łzy, by się uśmiechać - mówił Franciszek, dodając, że na drodze od pustyni do lasu zawsze jest uśmiech.

Zauważył, że gdy się patrzy na twarze ludzi idących ulicą, widzi się brak uśmiechu, czułości, „przyjaźni społecznej”. A tam gdzie nie ma tej przyjaźni, tam zawsze jest nienawiść i wojna. Dlatego powinniśmy kultywować przyjaźń społeczną, aby dawać życie. Tworzy się ona dzięki bezinteresowności, sportowi, sztuce, byciu razem, radości, stawianiu w centrum człowieka, a nie pieniądza, jak to się obecnie dzieje. Słowem kluczem jest tu bezinteresowność. Ale trzeba też umieć przebaczać, gdyż przebaczenie oddala smutek - stwierdził papież.

Dodał, że zawsze powinniśmy budować, a nigdy niszczyć. Buduje się zaś, gdy ma się świadomość tego, że wszyscy mamy wspólny dom, jakim jest bycie osobą ludzką. Pozwala to wszystkim współpracować pomimo różnic. - W ten sposób zobaczymy cud pustyni, która zamienia się w las - zakończył Ojciec Święty.

Organizatorami rzymskich obchodów Międzynarodowego Dnia Ziemi są: EarthDayItalia, ruch Focolari, Connect4Climate i Roma Capitale.

Religijność w Polsce - analiza

Polska jest krajem, w którym religia odgrywa wciąż znaczącą rolę w życiu społecznym i rodzinnym. Wiąże się to z faktem, że 94 proc. Polaków przyznaje się do katolicyzmu i czuje się związanych z obyczajem i wiarą przodków, nawet jeśli regularnie nie praktykuje.

Po upadku komunizmu w 1989 r., gdy wolno było już bez przeszkód uzewnętrzniać swoją wiarę i realizować rozmaite projekty, powstały cztery wielkie świątynie - Bazylika Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski w Licheniu, największa świątynia w Polsce, bazylika Bożego Miłosierdzia w Krakowie - Łagiewnikach, Sanktuarium Maryi Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu, dobiega też końca budowa Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie - wszystko ze składek wiernych i dzięki darom Polonii.

Wiara silna, ale wybiórcza

Ten obraz staje się mniej jednoznaczny, gdy zanalizuje się wyniki pogłębionych badań socjologicznych. Spośród owych 94 proc. regularnie praktykuje 40 proc. badanych, ale wbrew zapowiedziom, że sekularyzacja po upadku komunizmu będzie automatycznie postępować - liczba ta jest stabilna i od 2008 r. utrzymuje się na stałym poziomie. Ponad 16 proc. ankietowanych przystępuje co niedziela do Komunii św.

Najbardziej religijnymi obszarami w Polsce są diecezje południowo-wschodnie: na tym obszarze regularnie praktykuje 60-70 proc. ogółu ludności, najrzadziej praktykują mieszkańcy diecezji północno-zachodnich - około 25-26 proc.

Badania jakościowe odsłaniają słabe strony katolicyzmu w Polsce - u wielu wiernych jest to wiara selektywna i synkretyczna, a spośród ankietowanych tylko połowa akceptuje integralne nauczanie Kościoła, pozostali przyznają, że wierzą "po swojemu". Socjologowie określają te postawy jako "wiarę kościelną" i "wiarę sprywatyzowaną".

Dlatego nie dziwi, że np. w nieśmiertelność duszy w 1997 r. wierzyło 76 proc. katolików, zaś w 2015 - tylko 69. W Sąd ostateczny w tych samych latach 77 proc. wobec 70. Podobnie jest z uznaniem źródła moralności - w 2005 r. 46 proc. badanych było zdania, że jest nim sam człowiek.

Więcej głęboko wierzących

Charakterystyczne jest, że katolicy, którzy pozostają przy wierze, pogłębiają swoją wiarę, stają się katolikami z wyboru i świadomie identyfikują się z Kościołem. Odchodzą od tradycyjnego modelu religijności, ale wzrasta ich zaangażowanie w życie parafii. Liczba głęboko wierzących w ciągu 20 lat - od 1993 do 2013 r. - podwoiła się z 4 do 8 proc. Wzrost zaangażowania świadczy też o tym, że parafia staje się przestrzenią, pełniącą nie tylko funkcję sakralną, ale jest miejscem budowania więzi, tworzenia inicjatyw edukacyjnych i kulturalnych.

Aborcja mniej popularna

Dwie trzecie badanych (66 proc.) zgadza się z opinią, że „zawsze i niezależnie od okoliczności, ludzkie życie powinno być chronione od poczęcia do naturalnej śmierci”. Nie zgadza się z tym stwierdzeniem 28 proc. i tylko co siedemnasty badany (6 proc.) nie ma w tej sprawie zdania.

Mimo że w porównaniu z 2011 rokiem zmniejszył się odsetek badanych opowiadających się za całkowitą ochroną życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci, nie zwiększyła się akceptacja dla aborcji „na życzenie” w pierwszych tygodniach ciąży. Obecnie zgodę na jej dopuszczalność wyraża 42 proc. ankietowanych, a 47 proc. jest temu przeciwne. W porównaniu z poprzednim badaniem odsetek zwolenników aborcji „na życzenie” jest o 6 punktów procentowych mniejszy, o 4 punkty zwiększył się natomiast odsetek badanych opowiadających się przeciwko temu rozwiązaniu.

Naród pielgrzymujący

Bardzo popularne są wśród polskich katolików pielgrzymki do sanktuariów. Do ponad 500 sanktuariów, rozsianych po całym kraju, podąża co roku ok. 7 mln Polaków. Najbardziej znane wśród nich są Częstochowa, Licheń, Łagiewniki, Gietrzwałd. Fenomenem jest, że pielgrzymują osoby niezależnie od wykształcenia, wieku, statusu społecznego. Polacy często jeżdżą na pielgrzymki zagraniczne, najchętniej udają się do Rzymu, Lourdes, Ziemi Świętej. W sumie do miejsc świętych udaje się 15 proc. Polaków. Polscy pielgrzymi stanowią 20 proc. chrześcijan w Europie i 5 proc. na świecie.

Problem z młodzieżą

Natomiast młode pokolenie Polaków szybciej odchodzi od wiary - choć za wierzących lub głęboko wierzących podaje się 71 proc. przedstawicieli tego pokolenia. Jednak jest to o 20 proc. mniej niż w całej populacji Polaków. Jako po prostu "wierzący" deklaruje się 57,7 proc. młodych, zaś jako "głęboko wierzący" - 12,4. W ciągu dwóch dekad liczba "głęboko wierzących" spadła wśród młodych o 5,5 proc., a liczba "wierzących" o 4,1 proc. Ta tendencja nie jest jednokierunkowa, gdyż największy spadek odchodzenia od wiary odnotowano w latach 1988-98. W późniejszych latach procent głęboko wierzących zwiększył się o 2,3 proc.

Nowe formy religijności

Dotychczasowy model religijności ludowej zanika, ale powstaje wiele zjawisk, które są załączkiem nowego typu uzewnętrzniania wiary, którą można określić jako wielkowiejską. Nowe inicjatywy łączą tradycyjne formy ze współczesnymi. Wierni gromadzą się dzięki mediom, szczególnie społecznościowym. Od 2009 r. zaczęto organizować Orszaki Trzech Króli, które w całości organizują katolicy świeccy. W 2016 roku Orszaki odbyły się w 420 miastach i miejscowościach, a także za granicą, gdzie mieszkają Polacy. Popularne są Marsze dla Życia i Rodziny (w tym roku przeszły w 140 miastach), rok temu uczestniczyło w nich 200 tys. osób.

Drogi Krzyżowe przechodzą ulicami miast w okresie Wielkiego Postu. Coraz popularniejsze są Ekstremalne Drogi Krzyżowe, których uczestnicy pokonują trudne trasy, często górskie. W tym roku przeszli oni 177 tras w kraju i 11 za granicą (te nowe formy religijne szybko przekraczają granice Polski). Nowym i rozwijającym się zjawiskiem, uwzględniającym wydłużony czas pracy, są Noce Konfesjonałów. W Wielkim Poście w wyznaczonych dniach można spowiadać się nawet całą noc. W tym roku taką możliwość stworzono w 180 świątyniach w całym kraju.

Na podstawie badań CBOS oraz Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego opracowała Alina Petrowa-Wasilewicz. (KAI)

W Petersburgu odbyły się katolicko-prawosławne warsztaty Spotkań Małżeńskich

W dniach 13-17 maja odbyły się w Sankt-Petersburgu rekolekcje poświęcone duchowości, charyzmatowi i misji Spotkań Małżeńskich. W wydarzeniu tym, które prowadzili twórcy tego ruchu Irena i Jerzy Grzybowski z Polski, wzięły udział prawosławne i katolickie małżeństwa i kapłani.

Na zakończenie tego wydarzenia J. Grzybowski powiedział: „Nieprzypadkowo nasze spotkanie rozpoczęliśmy 13 maja, w katolickie liturgiczne wspomnienie Matki Boskiej Fatimskiej, która mówiła o potrzebie nawrócenia Rosji”. Dodał, że jest to misja, „stojąca przed wami”. A jego żona, nawiązując do prawosławnych czytań liturgicznych z niedzieli 15 maja, mówiących o powołaniu diakonów do służenia Kościołowi (Dz 6, 1-6) dodała: „Nie bójcie się tego, czego będzie od was oczekiwał Jezus. Jesteście posłani do pomocy w rozszerzaniu się i umacniania Słowa Bożego, jak owi mężowie w Jerozolimie”.

Słowa te nabrały szczególnego wydźwięku w Niedzielę Zesłania Ducha Świętego obchodzoną 15 bm. w Kościele Katolickim oraz w kontekście wręczenia przez protojereja Aleksandra Diagilewa i jego żonę Ljubow rosyjskim kapłanom i małżeństwom prawosławnym zaświadczeń o byciu animatorami w ramach prawosławnego stowarzyszenia Spotkania Małżeńskie.

W rekolekcjach, zawierających elementy warsztatów, uczestniczyli katolicy i prawosławni animatorzy Spotkań z Sankt-Petersburga, Kaliningradu i Jekatierinburga w Rosji oraz z Tallina, Mińska i Rygi.

Uczestnicy rekolekcji rozpoznawali, w jaki sposób dialog jako droga życia chrześcijańskiego mieści się w teologii duchowości i jak mieści się w niej życie w dialogu na co dzień, przede wszystkim w małżeństwie, w rodzinie, ale także w innych sferach życia społecznego. Dzieląc się wrażeniami i doświadczeniami podkreślano mocno potrzebę pogłębiania dialogu z Bogiem w miejsce rutynowej pobożności. Podczas warsztatów oni sami ustalali, w jaki sposób dialog, jako droga duchowości z elementami psychologii komunikacji pomaga w pełni organizować życie chrześcijańskie i jest drogą do świętości.

Głównym przesłaniem refleksji biblijnej, prowadzonej przez oboje małżonków, i główną myślą całych warsztatów, były słowa św. Pawła, że trzeba porzucić dawnego człowieka, odnawiać się Duchem w myśleniu i przyoblec człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości (wg Ef 4, 22-24). Nowy człowiek – zdaniem gości z Polski – to człowiek dialogu. W tym kontekście uczestnicy podkreślali potrzebę wewnętrznej wolności jako istotnego warunku prowadzenia dialogu.

Przesłanie św. Pawła, że „do wolności wyswobodził nas Jezus” (Gal 5, 13) było okazją do pogłębienia wolności od osądzania i budowania postaw na podstawie emocji, wyzwolenia od zagrożeń w życiu małżeńskim, rodzinnym i społecznym, i od propagandy. Uczestnicy warsztatów zauważyli, że słowa św. Pawła: „moc w słabości się doskonali” (2Kor 12, 9) uwalniają ich także od propagandy sukcesu, która niekiedy zagraża mówieniu o dialogu.

Ks. A. Diagilew z Sankt-Petersburga opowiedział, w jaki sposób zasady dialogu Spotkań Mażeńskich pomogły mu przezwyciężyć prowokację przygotowaną przez jeden z programów telewizyjnych i stały się czytelnym sposobem realizacji słów: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj” (Rz 12, 21). A o. Aleh Szenda OFMCap z Mińska podkreślił świadectwo życia małżeńskiego i kapłańskiego jako znacznie bardziej przekonujące niż najślusniejsze nawet zasady teoretyczne.

„Tego, co tu usłyszałem, szukałem od dawna intuicyjnie. Dialog powinien ogarniać wszystkie dziedziny życia a ja powinienem być tego świadkiem” – powiedział na zakończenie rekolekcji jeden z kapłanów prawosławnych. A inny dodał, że udział w Spotkaniach Mażeńskich był dlań „jak otwarcie okna i wpuszczenie świeżego powietrza”. Prawosławny kapłan ze stolicy Białorusi wyraził radość z międzynarodowej i międzywyznaniowej wspólnoty, jaką tworzą Spotkania Mażeńskie oraz podkreślił wartość charyzmatu tego ruchu jako drogi chronienia rodziny w zsekularyzowanym świecie.

Zauważono też, że Spotkania Mażeńskie poszerzają przestrzeń wewnętrznej wolności, a trzymanie się ich charyzmatu przynosi Rosjanom wiele duchowych darów. Wszyscy byli zgodni, że dialog rodzi się w wielkim trudzie i wymaga dużo pracy, bo „moc w słabości się doskonali”.

W ramach ruchu Spotkania Mażeńskie istnieją dwa stowarzyszenia: międzynarodowe katolickie, założone na przełomie lat 1977-78, ze statutem zatwierdzonym przez Stolicę Apostolską w 2004 roku oraz wywodzące się z niego, powstałe w 2010 roku odrębne stowarzyszenie w ramach Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, oficjalnie uznane przez ówczesnego metropolitę petersburskiego i ładoskiego Włodzimierza (Kotlarowa). IJ Grzybowski (KAI)

Japonia: entuzjastyczne przyjęcie koncertów Kiko Argüello

Z wielkim entuzjazmem przyjęli Japończycy symfonię twórcy Drogi Neokatechumenalnej Kiko Argüello - "Cierpienie niewinnych" (The Suffering of Innocent). Wykonano ją 7 maja w prestiżowej tokijskiej sali koncertowej Suntory Hall z udziałem kompozytora. Ten uroczysty koncert, poświęcony 5. rocznicy tragicznego trzęsienia ziemi w Japonii, zgromadził komplet - 2006 słuchaczy, przybyłych zarówno z Tokio i z innych japońskich miast, jak i z Korei Południowej, Tajwanu i Chin. Było wśród nich kilku biskupów, wielu księży i siostr zakonnych a także ambasadorzy kilkunastu krajów.

Najpierw ze sceny, udekorowanej ikonami Matki Bożej, przemówił nuncjusz apostolski w Japonii abp Joseph Chennoth, odczytując list, który w imieniu Franciszka napisał kard. Fernando Filoni, prefekt Kongregacji Ewangelizacji Narodów. Po nim głos zabrał wójt gminy lidate, która najwięcej ucierpiała w wyniku awarii reaktora atomowego. Wypowiedział się również twórca symfonii, składając płomienne wyznanie wiary w odkupieńczą moc męki i zmartwychwstania Chrystusa oraz w udział w tym dziele Jego Matki Maryi. Była to zarazem - w kontekście miejsca, które w pewnym sensie jest dla wielu Japończyków świątynią sztuki - wielka manifestacja Kościoła katolickiego w Japonii.

Utwór, złożony z 5 części (Gethsemani, Lament, Przebacz Im, Miecz, Zmartwychwstanie), oparty jest na fragmentach Księgi Ezechiela (22, 1-2,7-9; 21, 1; 13-22) oraz Ewangelii Łukasza (2, 34-35). Orkiestrą, przybyłą z Hiszpanii i Włoch (ok. 70 muzyków) oraz miejscowymi chórami dyrygował Czech Tomáš Hanuš. Wcześniej symfonię wykonano jeszcze w Fukushimie i Koriyama. Koncerty te zgromadziły tak wielu słuchaczy, że trzeba było przygotować dla nich specjalne teledyby na zewnątrz sal koncertowych.

W przygotowaniach do tych imprez wziął udział m.in polski kapłan ks. Mateusz Klech, związany z Drogą Neokatechumenalną. Mieszka on od kilku miesięcy w Narze, gdzie uczy się języka japońskiego. W wywiadzie dla KAI podkreślił, że "naszym przesłaniem dla Japończyków jest piękno, które ma «moc zbawczą», jak zauważył niegdyś pisarz Fiodor Dostojewski". "Podziwiam wiarę tych muzyków, którzy przybyli do Japonii za własne pieniądze, aby dać świadectwo o pięknie Boga i Maryi" - dodał duchowny. (KAI)

Jasna Góra: 50 tys. uczestników na czuwaniu Odnowy w Duchu Świętym

Jedna z najliczniejszych grup pielgrzymkowych modliła się 21 maja br. na Jasnej Górze. Ok. 50 tys. osób uczestniczyło w Ogólnopolskim Czuwaniu Odnowy w Duchu Świętym. Tegoroczne spotkanie, w tematach konferencji, wpisuje się w trwający w Kościele Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia.

Jak powiedział Norbert Dawidczyk, wiceprzewodniczący krajowego Zespołu Koordynatorów Odnowy, czwanie jest także okazją do wspólnotowej modlitwy za Kościół i lipcowe spotkanie z papieżem na polskiej ziemi. - Mamy świadomość odpowiedzialności jaka ciąży na nas Polakach, związaną ze słowami jakie usłyszała s. Faustyna, że stąd wyjdzie iskra Bożego Miłosierdzia na cały świat. W związku z tym chcemy też modlić się w intencji Światowych Dni Młodzieży. To jest nasza odpowiedzialność za Kościół – powiedział Norbert Dawidczyk.

Całodziennej modlitwie towarzyszyły słowa „Miłosierdzie” i „Ewangelizacja”. Przypomniany był jubileusz 1050-lecia Chrztu Polski, jak również tegoroczne Światowe Dni Młodzieży. Uczestnicy czuwania modlili się w tej intencji i wspierali materialnie organizację ŚDM.

- Jest to doświadczenie wspólnoty. Mamy „jednego ducha, jedno serce”, co sprawia, że potem chce się pracować, podjąć kolejne rekolekcje ewangelizacyjne czy inne inicjatywy tak, żeby rzeczywiście nie zatrzymać się tylko na posługiwaniu w ramach parafii, ale przełamywać się i docierać do ludzi, którzy do kościoła nie przyjdą – powiedział ks. Sławomir Płusa, przewodniczący Rady Krajowego Zespołu Koordynatorów Odnowy w Duchu Świętym.

Norbert Dawidczyk, wiceprzewodniczący krajowego Zespołu Koordynatorów Odnowy przypomniał, że ruch jest miejscem, gdzie formowani są liderzy, czyli osoby szczególnie odpowiedzialne za Kościół. W kraju do Odnowy w Duchu Świętym należy ok. 22 tys. osób. Kolejne tysiące uczestniczą w spotkaniach i dziełach podejmowanych przez różne wspólnoty.

Podczas jasnogórskiego czuwania mowa była m.in. o miłosierdziu jako o nowym „tak” Jezusowi, o tym, co to znaczy być miłosiernym jak ojciec czy o ewangelizacji w Duchu Świętym. Nie brakowało modlitwy uwielbieniowej i tej o uzdrowienie.

Czuwanie Odnowy poprzedziło spotkanie animatorów i liderów wspólnot, których w Polsce jest ok. 800.

Ks. Sławomir Płusa podkreślił, że „takie rozeznanie z ostatnich lat było, że troszkę się Odnowa zestarzała wiekowo, natomiast widać teraz już przebudzenie”. - Powstała inicjatywa ‘Młodzi młodym’, która funkcjonuje już od dwóch lat i dociera do młodych, formuje młodych. Myślę, że jesteśmy na przełomie. Tego rodzaju spotkania jak dzisiaj służą temu, żeby prosić Pana Boga o więcej łaski dla nas i naszej otwartości, i potem, żeby to wprowadzać w życie – zauważył kapłan.

Powitanie i zawiązanie wspólnoty na błoniach jasnogórskich poprowadzili: ks. Sławomir Płusa, przewodniczący Krajowego Zespołu Koordynatorów Odnowy w Duchu Świętym i Norbert Dawidczyk, zastępca przewodniczącego.

Kilka słów do zgromadzonych wygłosił bp Bronisław Dembowski, wieloletni delegat Episkopatu ds. Odnowy w Duchu Świętym. „Bardzo się cieszę, że jestem tutaj i że widzę taką ogromną masę was - Odnowę w Duchu św. - mówił bp Dembowski i dodawał, „40 lat temu, w październiku, powstała grupa modlitewna przy kościele św. Marcina, tam gdzie ja byłem rektorem, 40 lat temu”.

Początki Odnowy w Duchu Świętym w Polsce sięgają 1975 r. Rok ten w Ruchu Światło - Życie został obwołany rokiem Ducha Świętego i dużo modlono się wtedy o Nową Pięćdziesiątnicę. Zdarzały się pojedyncze przypadki doświadczenia wylania Ducha Świętego na poszczególne osoby.

W 1977 r. ks. Bronisław Dembowski wrócił ze Stanów Zjednoczonych i został rektorem kościoła pod wezwaniem św. Marcina w Warszawie przy Pivnej. Podczas spotkania w warszawskim KIK, gdy dawał świadectwo swojego przeżycia Odnowy w Stanach, ktoś zapytał, czy myśli o utworzeniu grupy modlitewnej? Odpowiedział, że nie, ale gdyby ktoś chciał się spotykać i wspólnie modlić, to jest gotów. Z sali padło kolejne pytanie: gdzie i kiedy mogłoby się odbyć pierwsze spotkanie? Ks. Dembowski podał termin i ku jego przerażeniu tego dnia pojawiło się ok. 20 osób. W taki m. in. sposób powstawały pierwsze grupy modlitewne.

Z inicjatywy o. Adama Schulza SJ w 1977r. w Izabelinie zorganizowane zostało pierwsze spotkanie osób, które doświadczyły łaski Odnowy. Byli to ludzie z różnych rejonów Polski: z Poznania, Warszawy, Katowic, Białegostoku. Dwa lata później nastąpiło spotkanie w Magdalence,

podczas którego podjęto próbę koordynacji działań powstających grup Odnowy, a od 1981r. z powstałego wcześniej Zespołu Koordynatorów wyodrębniono Zespół Pastoralny, Sekretariat i odpowiedzialnych rejonowych.

Bp Solarczyk do członków Żywego Różańca: w jedności z Bogiem nieście dar Jego Miłości

- Żyjąc w jedności z Bogiem nieście dar Jego Miłości i Miłosierdzia zagubionemu światu - zaapelował bp Marek Solarczyk do członków Żywego Różańca w czasie IV dorocznej Pielgrzymki Kół Żywego Różańca Diecezji Warszawsko-Praskiej. Zjazd odbył się 30 kwietnia w stołecznym sanktuarium Matki Bożej z Lourdes i przebiegał pod hasłem „Jestem Wam Matką z niezgłębionego Miłosierdzia Boga”. Wzięło w nim udział ok. 1,5 tys. członków.

Przywołując w homilii postać św. Bernadetty bp Solarczyk zachęcał do wierności Bogu w codzienności. - Poprzez modlitwę różańcową dotykamy tajemnic samego Boga, których często nie da się ani wytłumaczyć, ani objąć rozumem, a które można przyjąć w duchu wiary i miłości. - Chrystus zaprasza nas bowiem do życia z Nim w głębokiej jedności, która będzie przemieniała nie tylko nasze życie, ale także życie tych, pośród których jesteśmy, czy do których On nas pośle - powiedział kaznodzieja.

Przyznał, że wierność Chrystusowi wymaga od człowieka wysiłku i zaangażowania. - Nie zrażajcie się tym, co was spotka. Nie rezygnujcie tylko dlatego, że inni nie będą chcieli przyjąć waszego świadectwa - zachęcał bp Solarczyk. Podkreślił, że Bóg nieustannie towarzyszy człowiekowi na ścieżkach jego życia, wspierając go swoją łaską.

Zaapelował do członków Żywego Różańca, by doświadczając przez ręce Maryi daru Bożej Miłości i Miłosierdzia zanieśli go współczesnemu światu. - Zanieśmy go tym wszystkim, którzy jeszcze nie spotkali Chrystusa, którzy może gdzieś zagubili się w swoim życiu poprzez własne wybory, bądź przez decyzje i przykład życia innych - by mogli doświadczyć tego, co jest naszym udziałem - zachęcał bp pomocniczy diecezji warszawsko-praskiej

W czasie zjazdu konferencję poświęconą uczynkom miłosierdzia, co do duszy i ciała, wygłosił sekretarz krajowy Papiesskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary ks. Maciej Będziński. Sięgając do korzeni Żywego Różańca przypomniał, że jego założycielką była Sługa Boża Paulina Jaricot, która pragnęła poprzez modlitwę Pozdrowieniem Anielskim wspierać dzieło misyjne Kościoła. - Nie zbudujemy duchowej świątyni, nie pomożemy innym narodom, jeśli nie będziemy się za nich modlić - przekonywał prelegent. Zachęcał by trosce duchowej towarzyszyło również wsparcie materialne. - Paulina Jaricot pragnęła, by każdy członek Żywego Różańca co miesiąc ofiarował 5 centymów na tydzień co w przeliczeniu na nasze dzisiejsze pieniądze wynosi zaledwie 36 groszy. - Patrząc z boku to może niewiele, ale jeśli pomnożymy to przez dwanaście miesięcy i przez ponad 2 miliony członków Żywego Różańca w Polsce to wychodzi konkretna suma, która może bardzo realnie pomóc ludziom w krajach misyjnych - przekonywał duchowny zachęcając do włączenia się w akcję 'Żywy Różaniec dla Misji'.

W diecezji warszawsko-praskiej jest obecnie ponad 1780 Kół Żywego Różańca, w tym 1200 kół stanowych, 440 rodzinnych, 64 męskich i 65 młodzieżowo-dziecięcych. Z tego grona ponad 1400 osób włączyło się już w nieustanne Jerycho Różańcowe Diecezji Warszawsko-Praskiej, które rozpoczęło się w październiku ubiegłego roku. Uczestnicy swoją modlitwą obejmują zwłaszcza intencje Kościoła lokalnego. Wśród osób, które się zgłosiły, są także wierni z innych diecezji w Polsce. (KAI)

* * * * *

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Czerwiec – O większe angażowanie się osób starszych w odnowę życia społecznego.

Lipiec – Aby młodzież biorąca udział w Światowych Dniach Młodzieży stawała się animatorami życia duchowego w swoich krajach.

* * * * *

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

- **25-31 lipca - Światowe Dni Młodzieży oraz Spotkanie z Ojcem św. Franciszkiem**
- **24 września - Spotkanie Rady Programowej ORRK, godz. 10.30**
- **25 października - Spotkanie Księża odpowiedzialnych w poszczególnych diecezjach za ruchy i stowarzyszenia katolickie, Sekretariat Konferencji Episkopatu Polski, godz. 10.30**
- **19 listopada - Spotkanie Plenarne ORRK, godz. 10.30, Dom Amicusa**

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl
Redakcja: Krystyna Bolewska, Regina Pruszyńska, O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)